

# Bernard Kołodziej

---

## Kult Maryjny w Towarzystwie Chrystusowym, zgromadzeniu zakonnym założonym przez kard. Augusta Hlonda

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 13/1, 53-59

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BERNARD KOŁODZIEJ TCHR

## **KULT MARYJNY W TOWARZYSTWIE CHRYSZTUSOWYM, ZGROMADZENIU ZAKONNYM ZAŁOŻONYM PRZEZ KARD. AUGUSTA HLONDA**

W społeczności zakonnej osoba założyciela posiada zazwyczaj wielki wpływ na formowanie i wytyczanie nie tylko celu zgromadzenia, ale także i jego duchowości. Do osoby założyciela oraz jego osobistej pobożności i duchowości odwołują się później następcy pokolenia.

Założyciel Towarzystwa Chrystusowego, kard. August Hlond urodził się na Górnym Śląsku w tradycyjnej śląskiej rodzinie, przepojonej zdrową pobożnością. Szczególne znaczenie w tej pobożności posiadało nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Matki śląskie przy swojej ciężkiej codziennej pracy często śpiewały Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny oraz inne pieśni maryjne. Słowa tych śpiewanych pieśni zapadały głęboko w serca dzieci, będąc dla nich w późniejszych latach, wielką siłą wzmacniającą wiarę, zwłaszcza w trudnych sytuacjach życiowych. Taką to pobożność maryjną wyniósł ze swojego rodzinnego domu August Hlond, wzmocnioną dodatkowo głębokim przywiązaniem do codziennego odmawiania różańca świętego. Modlitwa ta stała się jego specjalnie umiłowaną i zwykle odmawiał codziennie trzy części różańca świętego. On to już jako dwunastoletni chłopak opuścił rodzinny Śląsk, udając się do zakładu salezjańskiego Valsalice pod Turynem, gdzie potem wstąpił do Towarzystwa Salezjańskiego, któremu patronuje Matka Boża Wspomożenie Wiernych. Tej to Matce oddał się pod opieką młody August i do Niej zawsze zwracał się w trudnych sytuacjach życiowych<sup>1</sup>.

Pod opieką Matki Boskiej działał August Hlond na wszystkich pełnionych stanowiskach w poczynając od Zgromadzenia Salezjańskiego, następnie jako pierwszy ordynariusz Górnego Śląska, a potem jako arcybiskup Gniezna, Poznania i Warszawy, Prymas Polski i duchowy opiekun nie tylko narodu polskie-

---

<sup>1</sup> S. K o s i Ń s k i, *Schemat biograficzny kard. A. Hlond*. „Nasza Przeszłość”. T. 42: 1974, s. 9-10; *Podziękowanie Matce Boskiej Wspomożycielce Wiernych*. „Wiadomości Salezjańskie”. R. 3: 1899, nr 11, s. 313; *Podziękowanie Matce Boskiej Wspomożycielce Wiernych*. „Wiadomości Salezjańskie”. R. 4: 1900, nr 5, s. 136.

go żyjącego w kraju, ale i całej polskiej rzeszy emigracyjnej. Tę Matczyną opiekę, a zarazem konieczność zanoszenia prośb do Maryi o Jej wstawiennictwo u Swojego Syna, podkreślał Sługa Boży August Hlond we wszystkich swoich poczynaniach.

Prymas Hlond, opiekun polskiej emigracji, zdecydowany na kompleksowe rozwiązanie problemu dopływu nowych duszpasterzy do środowisk emigracyjnych, w tym na założenie nowego, polskiego zgromadzenia zakonnego dla polskiej emigracji, wysyłał wielu księży celem badań skupisk polonijnych, bacznie przyglądając się następnie ich relacjom i sprawozdaniom z wypełnionego zadania. Z tego grona wybrał to kard. Hlond ks. Ignacego Posadzego, człowieka głęboko uduchowionego, wielkiego czciciela Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej dla realizacji tego celu. Ks. I. Posadzy budował następnie prymasowskie dzieło: Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców.

Z Maryją Towarzystwo Chrystusowe złączone zostało od samego początku, wcześniej, niż zostało oficjalnie erygowane. Po powrocie z drugiej wyprawy do Ameryki Południowej, ks. Posadzy został wezwany do kard. A. Hlonda, w święto Najświętszej Maryi Królowej, 22 sierpnia 1931 r. Wtedy to po złożeniu dodatkowego sprawozdania, ks. Posadzy otrzymał od kard. Hlonda propozycję organizowania zgromadzenia zakonnego. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi, prymas Hlond zwolnił ks. Posadzego z wszystkich pełnionych funkcji w archidiecezji i zlecił mu przygotowanie się do pełnienia nowych obowiązków. Po roku, znowu w święto maryjne, 22 sierpnia 1932, ks. I. Posadzy, przed wyjazdem do Potulic, gdzie miał rozpocząć z pierwszą grupą życie zakonne, udał się do Założyciela kard. Augusta Hlonda z prośbą po specjalne błogosławieństwo. Prymas udzielił wtedy rad i wskazówek, przekazał również słowa zachęty, a na koniec dodał jeszcze: „zaufajmy Bogu! On na pewno nam pomoże” oraz wskazał na pomoc Matki Bożej – Wspomożycielki Wiernych<sup>2</sup>.

Po rozpoczęciu życia zakonnego w Potulicach, gdzie aspiranci przygotowywali się do nowicjatu, Prymas Założyciel kard. Hlond powiadomił ks. I. Posadzego, iż wystawił dekret erekcyjny nowego zgromadzenia – datowany w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 8 września 1932 r. W październiku 1932 r. Założyciel przyjechał do Potulic, na pogrzeb hrabiny Anieli Potulickiej, a zostając tam wygłosił do nowicjuszy wiodące przemówienie wskazując na istotne aspekty życia zakonnego: uświęcenie, umiłowanie swego zgromadzenia, duch ofiary oraz wystrzeganie się ponurości. Powinni nieść radość życia w skupiska emigracyjne pod opieką Chrystusa Króla i Jego Matki Maryi.

Kolejny przyjazd Założyciela miał miejsce w pierwsze obłóczyny w zgromadzeniu, których dokonał osobiście w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Naj-

---

<sup>2</sup> F. B e r l i k, *Historia Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1932-193.*, Poznań 1987, s. 80-92; B. K o ł o d z i e j, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939-1948.* Poznań 1983, s. 13-15.

świętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1932 r.<sup>3</sup>. Odtąd przez wiele lat, bo aż do 1968 r. obłóczyny odbywały się w Towarzystwie Chrystusowym w święto maryjne 8 grudnia.

W czasie pierwszego pobytu w Potulicach prymas obiecał, iż wkrótce napisze Ustawy dla nowego zgromadzenia. Napisane przez Założyciela Ustawy Zgromadzenia są krótki i zwięzłe, jasno precyzujące wszystkie aspekty życia zakonnego. W siódmym rozdziale przedstawił życie modlitwy i osobistą pobożność chrystusowca. Oparta ona była na dwóch kolumnach: nabożeństwach do Najświętszego Serca Jezusa i Matki Najświętszej. Członkowie zgromadzenia zostali zobowiązani do wspólnego odprawiania następujących ćwiczeń duchownych: półgodzinne rozmyślanie; piętnastominutowe czytanie duchowne; koronka i litania do Najświętszej Maryi Panny; pacierze wieczorne i rachunek sumienia. W swoim życiu modlitewnym członkowie powinni szczególnie uwagę zwrócić na: głębokie życie eucharystyczne; na łączenie się z kapłanem odprawiającym Mszę świętą; na należyte zrozumienie i pielęgnowanie nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa; na głęboką, synowską miłość i cześć dla Matki Najświętszej<sup>4</sup>. Napisane przez siebie Ustawy, Prymas Założyciel zatwierdził specjalnym dekretem datowanym również święto maryjne, bo w uroczystość Matki Boskiej Różańcowej, 7 października 1933 r. Dołączając swoje błogosławieństwo kard. Hlond napisał: „[...] przesyłam nowemu Zgromadzeniu czule błogosławieństwo z tym życzeniem, by jego członkowie, zachowując ściśle przepisy tych ustaw i strzegąc ducha swej gromadki rodzinnej, rośli ustawicznie w miłości Boga i chlubnie spełnili swoje górne posłannictwo”<sup>5</sup>.

W modlitwach Towarzystwa do litanii loretańskiej dodano tytuł: Królowo Wychodźstwa Polskiego oraz Królowo Towarzystwa Chrystusowego. Codzienna modlitwa odmawiana w Towarzystwie Chrystusowym za wychodźców polskich kończyła się słowami: „Królowo Wychodźstwa Polskiego, wszyscy święci, błogosławieni i Polski patronowie, przyczyńcie się za nami i za braćmi naszymi”<sup>6</sup>. Do modlitw wieczornych Towarzystwa wprowadzono specjalną do Najświętszej Panny Maryi: „Najświętsza Panno Maryjo, Matko Miłosierdzia, Królowo apostołów i Królowo Wychodźstwa Polskiego, nadziejo nasza, Orędowniczko nasza, zwróć Swoje oczy miłosierne na nasze Towarzystwo w zaraniu jego istnienia, które Twoim pragnie być od początku; popieraj je, udoskonalaj i zachowuj w przyszłości. Niechaj się zawsze odznacza ubóstwem, czystością, posłuszeństwem, duchem modlitwy, miłości, wyrzeczenia się zupełnego i poświęcenia się dla braci naszych na obczyźnie. Racz je zachować od wszystkiego

<sup>3</sup> A. Zahorska, *Ofiara poranna*. Potulice, s. 80-91.

<sup>4</sup> B. Kołodziej, *Dzieje Towarzystwa...*, s. 90-92; *Ustawy Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców*. Potulice 1934, s. 33-38.

<sup>5</sup> Archiwum Towarzystwa Chrystusowego Poznań (dalej: ATChrP), *Dekrety*, sygn. PG I.

<sup>6</sup> *Modlitwy Towarzystwa Chrystusowego*. Potulice 1934, s. 8.

zła, a mianowicie od każdej, choćby najmniejszej oziębłości. O Pośredniczkę naszą, jedyną nadzieję naszą. Racz nam to wszystko wyprosić u Syna Swego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen”<sup>7</sup>. Modlitwy te do Matki Boskiej, choć trochę zmodyfikowane, odmawia się i śpiewa do dziś.

Do kaplicy nowicjackiej w Potulicach kard. A. Hlond zamówił, a następnie darował duży obraz pędzla prof. J. Męciny Krzesza przedstawiający Świętą Rodzinę na Wychodźstwie, młodego Jezusa pod opieką Marii i opiekuna św. Józefa. Przed tym obrazem młodzi chrystusowcy modlili się za polskich emigrantów. Obraz ten ocalał w czasie zawieruchy wojennej i obecnie znajduje się w Domu Głównym w Poznaniu<sup>8</sup>.

W czasie licznych odwiedzin swojej gromady zakonnej w Potulicach, kard. Hlond w swoich przemówieniach do nowicjuszy, kleryków i braci zakonnych zawsze zachęcał do pełni oddania się w służbie Boga i Ojczyzny, pod opieką Matki Boskiej. W korespondencji, a zwłaszcza w przysyłanych życzeniach świątecznych, oddawał swoich bliskich opiece Matki Najświętszej. Na Boże Narodzenie 1935 r. napisał: „... niech uświęconym zwyczajem popłyną od stolicy prymasowskiej, kędy się zwiiera polska myśl katolicka, jak najtkliwsze życzenia noworoczne. Niech Bóg prawdy, jedności i miłości króluje w waszym życiu rodzinnym! Niech Jasnogórska Pani będzie wam czułą opiekunką w porę wszelką, w każdą tęskną chwilę...”. W liście z 1947 r. Założyciel Hlond napisał: „Dziękując za pamięć wigilijną zasyłam całej rodzinie zakonnej serdeczne życzenia noworoczne łask Ducha Świętego i opieki Niebieskiej Królowej dla postępu w miłości Chrystusa Króla i dla wzmocnienia prac nad Jego pokojowym panowaniem w Polsce”<sup>9</sup>.

W Potulicach, Domu Macierzystym Towarzystwa, przełożony ks. Ignacy Posadzy zgodnie z sugestiami Założyciela kard. Hlonda oraz z własnymi doświadczeniami wyniesionymi z wizytacji skupisk polonijnych, wpajał nowicjuszom konieczność nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Wskazywał, iż trudno wyobrazić sobie duszpasterza polonijnego bez szczególnego nabożeństwa do Maryi. Emigranci bowiem zwykle z rodzinnego kraju zabierali obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a najczęściej śpiewaną pieśnią maryjną emigrantów, to pieśń „Serdeczna Matko”.

Zewnętrznym wyrazem kultu maryjnego w Towarzystwie Chrystusowym było wybudowanie w parku potulickim okazałego, wykutego w białym marmurze, pomnika Królowej Wychodźstwa Polskiego. Został on poświęcony 29 września

<sup>7</sup> *Modlitwy Towarzystwa...*, s. 31-32.

<sup>8</sup> „Głos Seminarium Zagranicznego”. R. 1933, nr 2, s. 2.

<sup>9</sup> AIChRP, List Prymasa A. Hlonda do ks. I. Posadzego datowany: Poznań 24 grudnia 1935 r.; List Prymasa A. Hlonda do ks. I. Posadzego datowany: Warszawa 26 grudnia 1947 r., sygn. PG I, Korespondencja z Założycielem.

1934 r. Ówczesny kronikarz zanotował wtedy: „...oczy wszystkich zatrzymują się na złotych literach napisu: «Królowo Wychodźstwa Polskiego ratuj braci naszych». Z ust kaznodziei płyną słowa uwielbienia dla Maryi, a później krople wody święconej padają na pomnik, a z ust wszystkich płynie w roześmiane niebo: Witaj Królowo, Matko litości”<sup>10</sup>. Przed tą statua gromadzili się chrystusowcy na nabożeństwa majowe oraz różańcowe. U stóp tegoż pomnika odbywały się akademie i różne uroczystości. Na jego schodach robiono pamiątkowe zdjęcia z hierarchami kościelnymi oraz z rodakami i gośćmi odwiedzającymi Potulice. Po wybuchu wojny i utracie Potulic pomnik Królowej Wychodźstwa Polskiego został zniszczony. Po zakończeniu działań wojennych, w parku przy Domu Głównym w Poznaniu powstał następny pomnik ku czci Matki Boskiej – z napisem na cokole: „Regina Societatis Christi – protege nos”. Przy nim również gromadzą się chrystusowcy na nabożeństwa maryjne.

Kolejnym przejawem kultu Najświętszej Maryi Panny w Towarzystwie Chrystusowym były organizowane piesze pielgrzymki kłeryckie na Jasną Górę. Pierwsza grupa kłeryków z hołdem do stóp Jasnogórskiej Królowej wyruszyła z Potulic już w lipcu 1934 r. Po dotarciu do Częstochowy i na Jasną Górę wrzucony kłeryk-pielgrzym napisał: „... asystując podczas uroczystej sumy powierzamy się całkowicie Opiece Najświętszej Matki naszej, błagając o wytrwanie i moc ducha...”<sup>11</sup>. Następną pielgrzymką odbyła się w rok później, w trzech-lecie zgromadzenia, a kronikarz zapisał wtedy, iż „... w kaplicy u stóp Królowej Polski zanosiliśmy gorące modły w różnych intencjach... popłynęły prośby błagalne o błogosławieństwo w pracy, o miłość gorącą, o szczęście dla Kościoła św., Ojczyzny i Towarzystwa. Pamiętaliśmy o braciach wychodźcach i za nimi prosimy, za ich dusze się modlimy...”<sup>12</sup>. Po zakończeniu wojny praktyka ta odżyła dopiero w latach 80 – tych.

Od 1986 r. powstała nowa inicjatywa organizowania w listopadzie nocnych czuwań jasnogórskich w intencji Polonii. Czuwania te weszły już na stałe do kalendarza zakonnego i jasnogórskiego i zataczają coraz szersze kręgi. Udział w czuwaniu biorą już nie tylko chrystusowcy i parafie przez nich prowadzone, ale rodziny posiadające swoich krewnych za granicą oraz wspólnoty polonijne z różnych krajów. Starą tradycją jest również zwyczaj, iż neoprezbiterzy na drugi dzień po święceniach kapłańskich jadą na Jasną Górę, aby tam zawierzyć swoje kapłaństwo Królowej Polski i Królowej Polonii Zagranicznej.

Po rozwiązaniu w 1946 r. przez Stolicę Apostolską unii personalnej Gniezna i Poznania, a utworzenie nowej Gniezna z Warszawą, kontakt zgromadzenia

---

<sup>10</sup> „Głos Seminarium Zagranicznego”. R. 1934, nr 4, s. 32; F. B e r l i k, *Historia Towarzystwa...*, s. 125-129.

<sup>11</sup> J. G., *Chrystusowcy w pielgrzymce na Jasną Górę*. „Głos Seminarium Zagranicznego”. R. 1934, nr 3, s. 28-29.

<sup>12</sup> *Pieszko na Jasną Górę*. „Głos Seminarium Zagranicznego”. R. 1935, nr 4, s. 19-20.

z Założycielem uległ rozluźnieniu. Sprawdzają się wtedy jego słowa wypowiedziane krótko przed wojną „... już wam jestem niepotrzebny, a raczej przeszkadzałbym Wam u Boga i u ludzi. Nastawcie się na bieg rzeczy i dalszy rozwój Towarzystwa tak, jak gdyby mnie nie było...”<sup>13</sup>. W wrześniu 1946 r., w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Prymas Polski, kard. A. Hlond oddał na Jasnej Górze cały Naród Polski pod opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi.

W Towarzystwie Chrystusowym ideę posłannictwa zakonnego w duchu Założyciela kard. A. Hlonda, realizował teraz ks. Ignacy Posadzy, który na pierwszej Kapitulie Generalnej otrzymał tytuł Współzałożyciela Towarzystwa Chrystusowego. Jednym ze sposobów było wysyłanie do wszystkich współbraci pracujących na placówkach duszpasterskich tzw. Listów Okrężnych, w których ks. Posadzy podkreślał poczucie jedności i braterstwa pomiędzy przelożonym i współbraćmi. Znamienny jest list z maja 1947 r. zatytułowany: *Towarzystwo Chrystusowe a Maryja*. Ks. Posadzy przypomniał w nim, że: „Towarzystwo nasze w poczuciu swej słabości od samego początku poświęciło się Matce Najświętszej i poświęcenie to stale odnawia”. Przez to oddanie chrystusowcy są więc powołani do spełniania podobnego zadania co Maryja, zatem takie cechy winniśmy mieć wspólne: świętość, znajomość Chrystusa, wspólnota cierpienia oraz oddanie się na służbę Bożą z miłości. Zakończył ten list cytatem z listu Prymasa Założyciela: „Niepokalaną Królową naszą prosimy o mocarne dusze, o wodzów natchnionych, o pokolenie orle, o braterstwo czynu, o świętość i zbawienie”<sup>14</sup>.

Po śmierci Prymasa Założyciela w październiku 1948 r., ks. Posadzy w listach okrężnych przypominał Jego osobę, wskazania formacyjne oraz duchowy testament. Specjalny list poświęcił kard. Hlondowi, przedstawiając go jako niestrudzonego sługę Maryi. Przypominał, że zmarły Prymas nawoływał do ukochania Matki Najświętszej oraz do odmawiania różańca. Zachęcał do pracy apostołskiej pod opieką Maryi. Zacytował również słowa Hlonda: „... pracujcie pod opieką Matki Bożej. Zwycięstwo gdy nadejdzie będzie zwycięstwem Matki Najświętszej”. W ostatnim liście Założyciela, który skierowany był do chrystusowca ks. W. Mrozowskiego pracującego w Niemczech, z okazji pielgrzymki Polaków do sanktuarium maryjnego w Neviges, Hlond napisał: „... uświęcajcie swe dusze, z różańcem w ręku wypraszać lepsze jutro światu”<sup>15</sup>.

Specjalne listy okrężne Współzałożyciel Posadzy kierował do współbraci w roku maryjnym 1954. Wydawał wtedy specjalne dyrektywy do domów zakonnych oraz do duszpasterzy, aby przez cały rok Towarzystwo Chrystusowe składało szczególniejszy hołd Matce Najświętszej. Ostatni list zakończył sł-

<sup>13</sup> ATChRP, List kard. A. Hlonda do ks. Ignacego Posadzego z 26 stycznia 1939 r., sygn. PG I, Korespondencja z Założycielem.

<sup>14</sup> I. P o s a d z y, *Listy okrężne*. Opr. B. K o ł o d z i e j. Cz. 1. Poznań 1990, s. 65-69.

<sup>15</sup> T a m ż e, cz. 2, s. 67-71.

wami: „...w zaraniu naszego życia zakonnego składaliśmy przysięgi naszej Królowej, przysięgi na wierność.. Wierzimy, że od tej wierności, od rozwoju ducha maryjnego w nas, będzie zależał rozwój Towarzystwa Chrystusowego w przyszłości.”<sup>16</sup>.

### **Marian piety in the Society of Christ founded by Cardinal August Hlond**

#### **Summary**

In religious orders, the person of the founder generally has a great influence on the formation and solidification of the order's spirituality and mission. From his family home, Cardinal August Hlond, the founder of the Society of Christ for Polonia, took his Marian spirituality. This spirituality was later strengthened in the Salesian Order, of which he was a member, and whose patron is Mary, the Help of Christians. Later as Primate of Poland, the decrees he wrote on the subject of the his newly founded order (the above mentioned Society of Christ) were announced on Marian solemnities and feasts. The statutes of the order, which he wrote, called the members to have a great piety to the Sacred Heart of Jesus and a deep love for the Blessed Mother. In the prayer books of the Society of Christ, the Litany to the Blessed Mother contains the supplication „Queen of Polish emigrants”, as well as „Queen of the Society of Christ”. One of the signs of this Marian piety were the figure of the Queen of Poland in Potulice and the statue of the Blessed Mother in Poznań. Another sign of this Marian piety is are the organized pilgrimages to Jasna Góra. As of 1986, every year a vigil in the intention of Polish emigrants around the world attracts numerous Poles from the country and out of the country to pray for their loved ones scattered somewhere around the world. It is a time of tightening bonds between Polish people in Poland and around the world, at the feet of the Queen of Poland in Jasna Góra.

*Transl. by Mateusz Gardziński*

---

<sup>16</sup> T a m ż e, cz. 4, 78 list okrężny; *Ku większej czci Niepokalanej*, s. 72-75; 79 list okrężny: *Królowa Towarzystwa Chrystusowego*, s. 76-79; 80 list okrężny: *Z okazji poświęcenia pomnika Królowej Towarzystwa Chrystusowego*, s. 79-86.